

OBYWATELE NIEMIECCY UCIEKAJĄ DO POLSK

Strasna drożyzna artykułów żywnościowych w Berlinie. - Co się dzieje na Śląsku niemieckim?

Katowice, 1 lipca.

Z Bytomia donoszą: Krwawy bunt szturmówek niemieckich w Berlinie, znalazł swe echo również na terenie Śląska Opolskiego.

Wczoraj w Bytomiu policja otoczyła koszary, w których znajdowały się oddziały szturmowe.

Jeden z oddziałów stawiał opór, wobec czego policjant rzucił granat ręczny.

CZTERECH HITLEROWCÓW ZOSTAŁO ZABITYCH A KILKU RANNYCH. W Raciborzu aresztowany został dowódca oddziału S. A. w Bytomiu, Stephan, przebywający w Raciborzu na urlopie.

Ulicami Bytomia przejeżdżały wczoraj auta policyjne w odległości około 100 metrów jedno za drugim. W autach znajdowała się policja z karabinami gotowymi do strzału.

Przed koszarami szturmówek ustawiono karabiny maszynowe, a sąsiadom zakazano wychodzić z domów. Wszystkich szturmowców wracających

do koszar poddawano osobistej rewizji. W dniu dzisiejszym pociąg pośpieszny Berlin - Bukareszt.

PRZEPELNIONY BYŁ OBYWATELA-
MI NIEMIECKIMI, UCIEKAJĄCYMI
DO POLSKI.

Pogłoski o rozstrzelaniu Schachta i premiera saskiego Killingera.

Berlin, 1 lipca. (Pat)

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że rozpowszechniane zagranicą pogłoski, według których prezydent Banku dr. Schacht i premier saski Killinger zostali rozstrzelani są zmyślone. Obaj pełnią nadal swoje obowiązki.

Następstwa wydarzeń nie dadzą się przewidzieć.

Berlin, 1 lipca.

Pat. Niedzielną prasę poranna przynosi pierwsze komentarze o ostatnich wydarzeniach. We wszystkich artykułach zgodnie podkreśla się, że chodziło o spisek zagrażający narodowi i państwu, i że rząd słusznie wystąpił przeciw buntownikom z całą bezwzględnością.

Następstwa wczorajszych wydarzeń — pisał „Deutsche Allgemeine Zeitung” — nie dadzą się przewidzieć. Akcja, jaką na rozkaz Hitlera przeprowadza z całą bezwzględnością Goering, odpowiada

rozmiarom niebezpieczeństwa.

Zbliżona do Papena „Germania” przypomina, że w ostatnich tygodniach zwracano uwagę na niebezpieczeństwo igrania frazesem drugiej rewolucji. „Börsen Ztg.” z naciekem zaznacza, że triumf Hitlera musi wyrzucić silne i trwałe wrażenie na całym narodzie niemieckim a respekt ze strony zagranicy. Zwycięstwo odkrytej akcji, prowadzonej przez kapitana Roehra pociągnęłyby za sobą poważne następstwa dla Rzeszy i jej prestige-u.

Rozpoczęła się gra na serjo... Goebbels grozi reakcji i radykałom.

Berlin, 1 lipca.

PAT. — Dziś wieczorem dr Goebbels wygłosił przez radio mowę w której uzasadnia konieczność akcji przeprowadzonej pod osobistym kierownictwem kanclerza Hitlera przeciwko uczestnikom spisku, oskarżając ich, że dla zaspokojenia swej ambicji nie cofnęli się przed nawiązaniem stosunków z mocarstwem zagranicznym i usiłowali pokrzyżować plany Hitlera obliczone na dalszą metę. Klika zdrajców — oświadczył minister — uważała pobłażliwość Hitlera za dowód jego słabości i na tem plan swój opierała.

Również koła reakcji, które były sojusznikami klikki musiały zrozumieć, że okres żartów minął i rozpoczęła się gra na serjo. Wódz oraz ci którzy mu są wierni nie mogą dopuścić, aby ich dzieło odbudowy, podjęte wśród niesłychanych ofiar ze strony całego narodu niemieckiego było narażone na niebezpieczeństwo wskutek intryg pozabawionych wszelkich skrupułów dyletantów politycznych.

Ci intryganci — podkreślił dr Goebbels — powinni obecnie rozumieć co znaczy targnąć się na bezpieczeństwo państwa niemieckiego oraz na nietykalność reżimu narodowo-socjalistycznego. Kto z całą świadomością i planowo występuje przeciwko wodzowi i jego ruchowi, ten ryzykuje lekkomyślnie własną głowę. Minister oświadczył dalej: spis-kowcy wezwali na pomoc wroga wobec

nas uosobioną prasę zagraniczną, która już od tygodni rozpisywała się o kryzysie systemu. Teraz prasa ta powinna wiedzieć gdzie należy szukać w Niemczech siły i autorytetu.

Nigdy i nigdzie żaden rząd nie stał tak mocno jak nasz rząd i nie miał kierownika o tak wielkiej odwadze osobistej, jak kierownik Niemiec. Naród nie-

miecki i cały świat muszą obecnie wiedzieć, że w całym Niemczech panuje spokój i porządek. Bezpieczeństwo publiczne zostało przywrócone. Wódz nigdy nie był tak bardzo panem sytuacji jak właśnie w tej chwili.

Spekulowanie na wewnętrznych niesnaskach w Niemczech jest więc nie na miejscu.

Hitler zjawia się przed tłumem.

Wielki ruch na ulicach Berlina.

Berlin, 1 lipca. (Pat).

Z całej Rzeszy nadchodzą od poszczególnych kierowników partii narodowo-socjalistycznej oraz grup S. A. i S. S. depeche na ręce kanclerza Rzeszy, zapewniające o bezwzględnej wierności okręgowych organizacji narodowo-socjalistycznych. Poszczególne krajowe organizacje wydały proklamacje, w których potępiając ostro wystąpienie kpt. Roehra zapewniają o całkowitem i niewzruszalnem oddaniu naczelnemu wodzowi partii hitlerowskiej.

W Berlinie panowało dziś po południu ożywienie, zwłaszcza w starym centrum miasta, w okolicy Wilhelmstrasse. Miejsce przed gmachem kancelarii Rzeszy było strzeżone przez policję i S. S. Na placu Wilhelma gromadziły się olbrzymie tłumy. W południe kanclerz Hitler zjawił się w towarzystwie gen. Litzmana i ministra spraw wewnętrznych Fricke w oknie I piętra gmachu kancelarii Rzeszy. Tłum urządził Hitlerowi wielką owację, śpiewając hymny narodowe.

Nieurodzaj w Niemczech

musiał rząd Hitlera do wydania szeregu
restrykcji.

Berlin, 1 lipca. (Pat).

Rząd Rzeszy uchwalił ustawę o uregulowaniu gospodarki zbożowej Niemiec. Ustawa, która wchodzi w życie z dniem dzisiejszym, obowiązująca będzie na przyszłe lata bez ograniczeń. Ministrowie wyżywienia i rolnictwa

Rzeszy upoważnieni zostali do wydania przepisów dotyczących produkcji, dostaw i handlu żytem i pszenicą.

Wydanie ustawy spowodowane zostało przewidywaniami słabymi zbiorami tegorocznymi.

Wybuch w kopalni. 3 robotników zginęło.

Berlin, 1 lipca. (Pat).

Na kopalni „Concordia” w Oberhausen nastąpiła dziś gwałtowna eksplozja. W katastrofie zginęło 3 robotników, 5 zostało ciężko rannych. Przyczyna wybuchu dotychczas nieznana.

Pociąg na linii Pekin - Mukden

został wysadzony w powietrze.

Paryż, 1 lipca. (Pat).

Z Tokio donoszą, że pod Chating wysadzono w powietrze pierwszy pociąg bezpośredni na linii Pekin - Mukden. Zabity został 1 Anglik a 4 osoby są ciężko ranne.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych

Dzisiaj początek o godz. 4-ej

— Ceny niższe od 1,09 gr.

GRAND-KINO

Początek o godz. 4-ej

Dzisiaj poraz ostatni!

„MUZA” (dawnej LUNA)

Pocz. seans. o g. 8-ej po poł.

CENY MIEJSC: III i II po zł. 1,09, I-seo po zł. 1,50, na I seans po 80 gr.

„PARYSKIE SZALEŃSTWA”

Dawno niewidziany bohater „Siódmego nieba” CHARLES FARRELL, najlepszy aktor charakterystyczny, słynny CHARLES RUG GLES i nowa piękna gwiazda MARQUERITTE CHURCHILL.

Lekki, perlisty jak szampań i pogodny jest film ten prawdziwym wytchnieniem i troskach dnia codziennego.

Fortancerka

Cudowny film o miłości, szczęściu i bezgranicznym poświęceniu p. t.

Reż. EDDIE BUZZELL. W rol. gł. NANCY CARROLL I JOHN BOLES.

Nadprogram: Tygodnik Paramount i P. A. T.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

I... Kobiety wola brutalni

Kapitałna komedia z za kulis alkowy małżeńskiej. W rolach głównych: ELSIE RANDOLPH, HAROLD FRENCH, AUSTIN MELFORD.

II. Rozkosze małżeństwa

W rol. gł. JACK BUCHANAN.

Bracia Adamowicz wylądowali w Niemczech

wczoraj wieczorem z powodu braku benzyny. — Samolot nie jest uszkodzony, a lotnicy czują się dobrze.

Paryż, 1 lipca.

Bracia Adamowicz po wystartowaniu o godz. 8.32 z St. Andres Meffai do Paryża. O godz. 10.30 lotnicy polscy wylądowali szczęśliwie na lotnisku w Bourget.

Paryż, 1 lipca.

Bracia Adamowicz po uzupełnieniu pasów benzyny i oliwy wystartowali z lotniska w Le Bourget o godz. 12.23. W rozmowie z korespondentem PAT-a lotnicy oświadczyli, że obecnie wybrali drogę bezpośrednią do Warszawy w kierunku powietrznej przecinającej Trewir, Frankfurt nad Menem, Drezno i Kalisz. Przed odlotem lotnicy otrzymali dezesze gratulacyjne z kraju i Ameryki. Bracia Adamowicz przybędą do Warszawy około godziny 7 wieczorem. Lotnicy wrócili się za pośrednictwem PAT-a prośbą do polskich władz lotniczych wysłanie w kierunku granicy samolotu pilotującego, celem przyśpieszenia lotu do Warszawy.

Okazuje się, że w odległości 400 km. od brzegów Francji wpadli w wielką mgłę śnieżną i stracili pole widzenia. Trzy godziny lecieli w absolutnych ciemnościach. Wreszcie zdecydowali się na chybił-trafił wylądować nie wiedząc że znajdują się nad departamentem Orne. Samolot przy lądowaniu nie doznał uszkodzenia, tylko odpadło koło podtrzymujące ster. Naprawy dokonano przy pomocy mechaników francuskich. Odlatających żegnały francuskie władze lotnicze, ambasador Chłapowski i przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Berlin, 1 lipca.

Według informacji policji lotniczej w Berlinie, polscy lotnicy transatlantycy bracia Adamowicz wylądowali dziś ok. godz. 20 w miejscowości Nedlitz-Thiemenberg na wschód od miasteczka Krossen nad Odrą w Marchji Brandenburskiej.

Berlin, 1 lipca.

Korespondent PAT po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu braci Adamowiczów w miejscowości Nedlitz-

Thiemenberg połączył się niezwłocznie z tamtejszym urzędem gminnym i otrzymał następujące informacje:

SAMOLOT WYLĄDOWAŁ Z POWODU BRAKU BENZYN. APARAT NIE JEST USZKODZONY, LOTNICY CZUJĄ SIĘ ZUPEŁNIE DOBRZE. Wobec konieczności załatwienia formalności urzędowych lotnicy pozostaną przez noc we wspomnianej miejscowości i prawdopodobnie jutro rano odlecą dalej.

Władze lokalne zwróciły się do Berlina o instrukcję co do załatwienia formalności, związanych z odlotem lotników.

Na pytanie korespondenta PAT, gdzie lotnicy polscy przenocują, oświadczone mu w urzędzie gminnym, że prawdopodobnie będą chcieli nocować przy swym aparacie.

Bracia Adamowicz są emigrantami z Polski. Urodzili się we wsi Olchowice w woj. wileńskim.

Po ukończeniu gimnazjum w Mińsku wyjechali do Stanów Zjednoczonych.

Józef liczy 30 lat i jest kawalerem.

Bolesław jest żonaty, ma lat 34.

W Brooklynie posiadają bracia wytwórnio wody sodowej, dobrze prosperująca, lecz nie przynosząca wielkich dochodów. To też na swój pierwszy samolot transatlantyczny bracia Adamowicz zbierali oszczędności przez 5 lat.

Posiadają oni jeszcze dwa samoloty sportowe, na których dokonali kilku przelotów w Ameryce. Lotnictwem zajmują się już od 12 lat.

Bracia Adamowicz są ludźmi wyjątkowo wytrwałymi w swych zamiarach. Postanowili przelecieć z Ameryki do Polski jeszcze w czasie pierwszych prób lotów nad Atlantykiem. Nie stety nie mieli dostatecznych funduszy i musieli czekać.

Zeszłego roku w dniu 8 sierpnia podjęli wreszcie lot na samolocie typu „Bellanca”, nazwanym „Orzeł Biały”. Niestety w Trynity Bay pod Harbour Grace w Nowej Funlandji, gdzie miał nastąpić właściwy start nad Atlantykiem, samolot skapotał, a obaj bracia odnieśli rany.

„ŚWIĘTO MORZA” W GDYNI

mprowadzające uroczystości w obecności p. prezydenta Rzeczypospolitej. — Około 30 tysięcy młodzieży przybyło na zlot. — Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Bazyliki Morskiej

Gdynia, 1 lipca.

Od trzech dni odbywają się w Gdyni wielkie uroczystości z okazji Święta Morza i Złotu Młodzieży. Na uroczystości te przybyło około 30.000 młodzieży ze wszystkich stron Polski.

Na wszystkich domach powiewają chorągwie o barwach narodowych, widnieją portrety Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i zwisają girlandy kwiatów. Główne uroczystości związane ze Świętem Morza odbyły się w dniu dzisiejszym.

Już poprzedniego dnia w godzinach wieczornych przybyli do Gdyni wyżsi przedstawiciele władz z P. Prezydentem Rzplitej i członkami rządu na czele. W rano odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Bazyliki Morskiej na Kamiennej Górze.

Na uroczystość tę przybył P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką, członkami rządu i wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele duchowieństwa z biskupem gdańskim ks. Okoniewskim na czele.

W czasie, gdy na Kamiennej Górze odbywało się poświęcenie kamienia węgielnego, na położonym w pobliżu góry placu Kościuszki, poczęły się zbierać delegacje i publiczność na uroczystą mszę polową. Plac Kościuszki przystrojony został flagami państwowymi, które zwisły z wysokich masztów.

Obok ołtarza z prawej strony, ustawiony został fotel dla Prezydenta Rzeczypospolitej a z lewej drugi fotel i krzesło dla J. E. biskupa Okoniewskiego. Plac zajęły tłumy młodzieży.

Po lewej stronie ustawiły się oddziały wojskowe a więc pułk szwoleżców ze Starogardu, bataljonu marynarki wojennej, w dwuszeręgu morski dywizjon artylerji przeciwlotniczej, auta półciężarowe z reflektorami, oraz kompania kadetów i wyżsi oficerowie marynarki, kawalerji i piechoty.

Za fotelami dla dostojników ustawiono ławki dla zaproszonych gości. Ponadto na placu zgromadziło się kilka set delegacji i pocztów sztandarowych, delegacje młodzieży, harcerze, Legion Młodych, straż przednia, związek strzelecki i oddziały P. W. Przybyła również delegacja młodzieży polskiej z Gdań-

ska. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra reprezentacyjna marynarki wojennej a pieśni wykonał chór gdyński. Symfonia pod dyrekcją p. Betlejmskiego.

Po ukończeniu uroczystości poświę-

cenia kamienia węgielnego pod budowę bazyliki morskiej na Kamiennej Górze, dostojnicy państwowi udali się na mszę polową. Wsiadającego p. Prezydenta powitały zgromadzone na placu tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Po przy-

jęciu raportu i przywitaniu się z obecnymi oficerami, P. Prezydent zajął miejsce w fotelu, poczem odprawiona została uroczysta msza polowa celebrowana przez J. E. ks. Okoniewskiego. Po nabożeństwie P. Prezydent z małżonką odjechał na śniadanie, poczem w otoczeniu członków rządu i wyższych urzędników, przybyłych do Gdyni, odebrał defiladę. Przed Głową Państwa przedefilowały wszystkie organizacje i delegacje ze sztandarami, które przybyły do Gdyni.

Po nabożeństwie rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy zabrał głos minister przemysłu i handlu inż. Floyar-Reichman, podkreślając znaczenie morza i wzywając zebraną młodzież do wytrwania i przyczynienia się w przyszłości do rozwoju potęgi morskiej Polski. Następnie przemawiali prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Orlicz-Dreszer i komisarz m. Gdyni p. Sokół.

Po przemówieniach odbyła się podniosła uroczystość ślubowania zebranej młodzieży na wierność morza. Kierownik zlotu odczytał rotę przysięgi, a słowa jej powtarzali zebrani, przysięgając wobec Boga i Ojczyzny na wierność morzu. Roty przysięgi wysłuchali P. Prezydent, wyżsi wojskowi i wszyscy obecni placu, stojąc na baczność.

We wtorek dnia 3 b. m. o godz. 1-ej po poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego ojca

B. P.

SEBASTJANA EISNERA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia

RODZINA.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa

Dwie osoby zabite i trzy ciężko ranne

Poznań, 1 lipca.

Na szosie Międzychód—Wronki wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samochodowa. Szofer Wiktor Krause z Międzychodu, demonstrując pasażerom t. zw. jazdę bez trzymania kierownicy, wpadł na przydrożne drzewo. Wynik zderzenia był fatalny: ciężkie obrażenia odniosły Marja Hümbłowna i Adam

Majchrzak, którzy w drodze do szpitala zmarli. Ponadto poważnych obrażeń doznali Józef Jędrzejczak i Franciszek i Teresa Ciepłarczykowie z Międzychodu. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku. Aresztowano go. Samochód był własnością adwokata Tomolewskiego z Międzychodu.

Zuchwałe włamanie do konsulatu węgierskiego

Złodzieje rozpruli kasę nic jednak nie znaleźli

Katowice, 1 lipca.

Wczoraj między godz. 3 a 5 po poł. dokonano włamania do konsulatu węgierskiego.

Złodzieje wybrali moment, kiedy urzędnicy konsulatu zajęci byli oprowadzaniem po mieście członków wyciecz-

ki węgierskiej. Złodzieje rozpruli kasę ogniotrwałą i splądrowali biurka, jednak niczego w nich nie znaleźli. Należy jednak zaznaczyć, że kradzieży dokonano w biały dzień i w centrum miasta, albowiem gmach konsulatu mieści się przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

do Reklam Gazetowych

Cenników, Prospektów

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji

Rysunki, projekty reklamowe

i wydawnicze wykonywane

tel. 111-72





Lipiec

2

Poniedziałek

Dzisiaj Nawiedzienie NMP.
Jutro Aniołusza

Wschód słońca	3.20
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	22.52
Zachód księżyca	10.42
Długość dnia	16.37
Ubyło dnia	00.07

Strajk sezonowców.

Dzisiaj—konferencja w inspektoracie pracy.

W związku sezonowców w dniu wczorajszym odbywały się narady komisji strejkowej, która opracowała plan akcji, jaką rozwinąć zamierzają sezonowcy na konferencji zwołanej w dniu dzisiejszym w Inspektoracie Pracy z udziałem przedstawicieli zarządu m. Łodzi oraz Funduszu Pracy.

Postanowiono w wypadku nieuwzględnienia żądań robotniczych kontynuować strajk w dalszym ciągu.

Amator alkoholu

otrutę się esencją octową.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Weselnej 15 uległ otruciu wskutek pomyłki 27-letni Stanisław Grudziński.

Żona Grudzińskiego przyniosła w buteleczce esencję octową, którą potrzebowała dla sporządzenia marynat. Esencja była umieszczona w buteleczce od spirytusu.

Grudziński, wielki amator alkoholu, przypuszczając, iż w buteleczce znajduje się spirytus, przygotował zakąskę, poczem jednym potężnym łykiem wychylił zawartość buteleczki do dna, ulegając ciężkiemu otruciu.

Oferze własnego łakomstwa udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Szpadłem w głowę.

Krwawe zajście przy zbiegu ul. Kilińskiego i Cegielnianej.

W godzinach przedwieczornych dnia onegdajszego przy zbiegu ulic Kilińskiego i Cegielnianej miało miejsce krwawe zajście.

Do idącego ulicą 23-letniego Kazimierza Lisieckiego (Kamienna 3) zbliżył się jakiś osobnik, trzymający w ręku szpadel i po krótkiej rozmowie z Lisieckim zaczął zadawać temu ostatniemu straszliwe ciosy szpadłem w głowę. Lisiecki padł na ziemię z rozplataną czaszką. Napastnik zaczął uciekać, jednakowoż został zatrzymany przez przechodniów i oddany w ręce posterunkowego. W komisariacie policji okazało się, iż jest to 25-letni Stefan Wiaderski (Rzgowska Nr. 112), który został zatrzymany do dyspozycji władz sądowno-sledczych. Nie chce on podać powodów napaści na Lisieckiego.

Do rannego Lisieckiego wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł ofiarę napaści do szpitala św. Józefa w stanie groźnym.

Dużury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanička 50).

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje:

od 9-3 w domu przy ulicy

Gdańskiej 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 294

(przy Górnym Rynku).

Zuchwały napad rabunkowy na felczera

Złoczyńcy zwabili go na ulicę Wspólną 9, gdzie zadali mu kilka ciosów łomem żelaznym w głowę.

Łupem bandytów padł złoty zegarek.

(p) Wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym onegdaj w godzinach popołudniowych na osobie 50-letniego Eljasza Moszkowicza, zamieszkałego przy ulicy Zgierskiej 31. Moszkowicz jest z zawodu starszym felczerm, zatrudnionym w I oddziale straży ogniowej przy ulicy 11 Listopada 4 i w Związku Strzeleckim, oraz właścicielem domu przy ulicy Zgierskiej 31. Moszkowicz w okolicy uchodzi za bardzo zamożnego człowieka i posiada ogromną praktykę.

W krytycznym dniu w godzinach popołudniowych do mieszkania Moszkowicza zgłosił się jakiś osobnik, który zamówił felczera do niejakiego Milczarka przy ulicy Wspólnej 9. Ponieważ Moszkowicz miał już jedną wizytę zamówioną, oświadczył, że przybędzie na miejsce za 45 minut.

Po załatwieniu jednej wizyty Moszkowicz skierował się na Wspólną 9. Po drodze spotkał swoich znajomych braci Fajwla i Nojecha Grünwaldów (Limanowskiego 34).

Mając z Grünwaldami do omówienia pewną sprawę, Moszkowicz poprosił ich, aby udali się z nim dorożką na

ulicę Wspólną i po drodze będą mogli swobodnie mówić.

Gdy dorożka zatrzymała się przed domem przy ulicy Wspólnej 9, Moszkowicz poprosił Grünwaldów o zaczekanie nań w dorożce.

Kierując się do bramy Moszkowicz zauważył jakiegoś osobnika, którego zapytał o mieszkanie Milczarka. Zaindagowany osobnik oświadczył, iż właśnie czeka na felczera, celem wskazania mu mieszkania Milczarka. Gdy obaj weszli na klatkę schodową i piętra, nagle zbliżył się do nich jakiś drugi osobnik, którzy trzymał w ręku żelazny łom. Drugi ten osobnik również okazał gotowość wskazania mieszkania Milczarka, kierując Moszkowicza do jakiegoś ciemnego korytarza.

Gdy Moszkowicz usiłował zapalić latarkę, nagle

OTRZYMAŁ STRASZNY CIOS W GŁOWĘ.

Zalewając się krwią felczera padł nieprzytomny na posadzkę. Jak przez mgłę widział, że osobnicy ci nachylali się nad nim i zaczęli szperać po kieszeniach Moszkowicza.

Jedyną jednak rzeczą wartościową, jaką Moszkowicz w krytycznym czasie

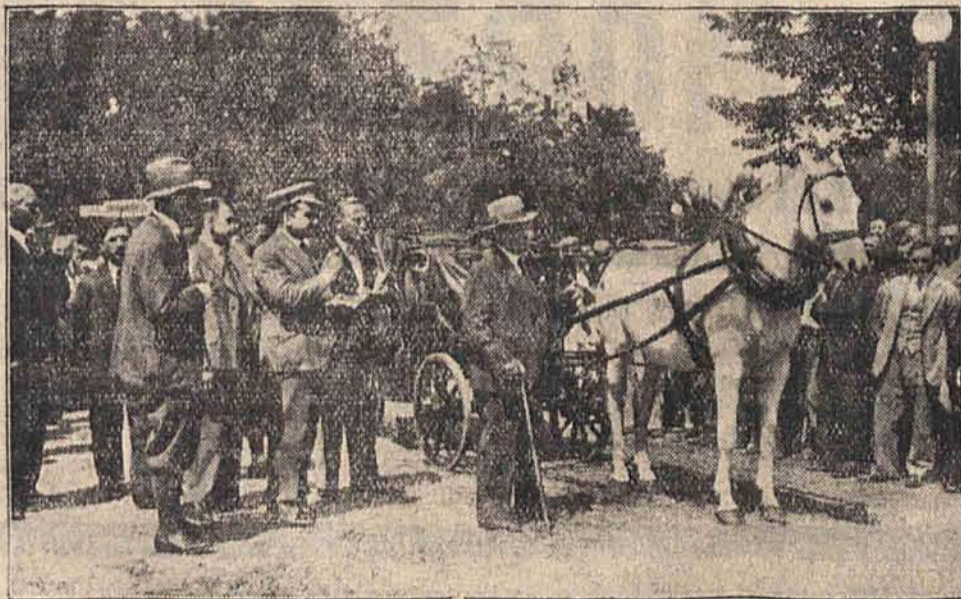
miał przy sobie był złoty zegarek z diamentami, wartości przeszło 200 zł. Zabrawszy ten zegarek i stwierdziwszy, że portfel Moszkowicza nie zawiera pieniędzy, rabusie zaczęli uciekać po schodach.

W tym momencie Moszkowicz odzyskał przytomność i zaczął rozpaczliwym głosem wzywać pomocy. Wówczas jeden ze zbirów odwrócił się i **ODDAŁ W KIERUNKU MOSZKOWICZA STRZAŁ Z REWOLWERU,** poczem kontynuował ucieczkę. Strzał był jednak chybiony.

Tymczasem czekający w dorożce Grünwaldowie oraz przechodnie zwróceni krzykami Moszkowicza oraz straszącym go głosem zaczęli wylatywać z bramy osobników. Wówczas ci ostatni poczęli znów strzelać. Prerażeni Grünwaldowie oraz przechodnie schronili się w sąsiedniej bramie, z której skorzystali bandyci, wpadł w jedną uliczek i zniknął z oczu kontynuując pościg przechodniów.

Rannego Moszkowicza przewieźli na dorożkę do składu aptecznego Buskiewicza przy ulicy Zgierskiej 87, dokąd zawezwano lekarza pogotowia miejskiego. Przybyły na miejsce dr. Zaumer po udzieleniu Moszkowiczowi pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę napadu rabunkowego na własną prośbę do domu w stanie silnie osłabionym. Powiadomiona o zuchwałym i w podstępny sposób wykonanym napadzie rabunkowym, policja wszczęła energiczne dochodzenie, które trwa.

Konkurs koni dorożkarskich w Łodzi.



Dorożka, która otrzymała pierwszą nagrodę.

Przygoda młodej dziewczyny w parku

Natarczywy „adorator“ zadał jej cios w oko.

Onegdaj około godziny 9 wieczór miało miejsce w parku Sienkiewicza nie zwykły wypadek.

Do 19-letniej Sabiny Goldberżanki (Główna 60) zbliżył się jakiś młodzieniec, który usiłował zawrzeć z dziewczyną znajomość. Goldberżanka przyspieszyła kroku, każąc intruzowi oddalić się. Młodzieniec jednak był nieustępliwy, ciągle napastując Goldberżankę. Gdy ta ostatnia nareszcie rzuciła pod adresem napastującego ją młodzieńca kilka cierpkich słów, intruz starający

się udawać „gentlemana“ młodzieniec stał się nagle niezbyt grzecznym i w pewnej chwili pięścią uderzył Goldberżankę w prawe oko, poczem zmieszawszy się z tłumem szybko się ulotnił.

Goldberżanka poczęła przeraźliwie krzyczeć z bólu i upadła na trawnik. Niezwłocznie zaalarmowano pełniącego w parku służbę posterunkowego, który skolei wezwał pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz stwierdził u Goldberżanki silne uszkodzenie oka, grożące nawet ślepotą.

Bójka dwóch rodzin.

5 osób poranionych.

Dom przy ulicy Płockiej Nr. 10 był w dniu wczorajszym terenem krwawego zajścia.

W domu tym m. in. zamieszkują rodziny Pogodów i Grzegorzyców. Między rodzinami temi stale wynikały kłótnie z różnych nieraz błahych powodów.

Wczoraj dzieci obu tych rodzin pobiły się. Ten fakt przyczynił się do krwawego zajścia. Doszło mianowicie do ogólnej bójki, w której wzięli również udział i inni lokatorzy, którzy podzielili się na dwie grupy, stojące po stronie jednej lub drugiej rodziny.

W czasie bójki poszły w ruch łomy żelazne, młotki i noże. Ogólnej bójce położyła wreszcie kres policja, zaalarmo-

wana przez jednego z przechodniów. Po zlikwidowaniu bójki okazało się, iż 5 osób odniosło różne obrażenia cielskie, na szczęście niezbyt groźne.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy: 35-letniemu Marcinowi Pogodzie, jego żonie 38-letniej Stanisławie Pogodzie, 42-letniej Ewie Grzegorzycy i jej córce 18-letniej Leokadii Grzegorzycyównie oraz 46-letniej Annie Faldowskiej.

Po nałożeniu opatrunków lekarz pogotowia pozostawił rannych na miejscu w stanie osłabionym.

Wszystkim uczestnikom bójki policja spisała protokoły za zakłócenie spokoju publicznego.

Dodatkowa komisja poborowa

Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 2-go lipca b. r. od godziny 8-jej rano w lokalu w dziale wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z różnych względów nie mogli się stawić na ubiegłe komisje poborowe, poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz ochotnicy roczników 1911, 1915 i 1916, zamieszkałymi na terenie 1, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji państwowej oraz ci, którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Na komisję poborową należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy uzyskał odroczenie), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 149-21

Teatr „Rozmaitości“

Cegielniana 27, tel. 112-25

OSTATNIE DNI GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW

ALEKSANDRA GRANACHA

z udziałem **HELENY BORKOWSKIEJ** w sztuce

D-ra Wolfa

„Złota Lata“

Dzisiaj, w poniedziałek, o godz. 9.30 wieczorem wielkie ulgowe przedstawienie, cały PARTER OD 1 DO OSTATNIEGO RZĘDU ZŁOTY.

UWAGA! dnia 10 lipca r. b. rozpoczyna się ścinne występy słynny gwiazdor amerykański **MICHAŁ MICHALESWO**

Nr. 17
za



ŚWIAT MODY

ELEGANCKO UBRANA PANI

w mieście, na wsi, na plaży, w kawiarni i na dancingu.

Lato jest już w pełni. Część pań już wyjechała na wypoczynek, część dopiero szykuje się do wyjazdu. Garderoba niemal skompletowana, ale ciągle jeszcze to i owo trzeba sobie sprawić. Pra-

Do kompletu albo kostiumu z gładkiej wełny pięknie również wygląda szal z tafty w kratę. Ożywia bardzo całość.

Bardzo modne są palta w drobną kratkę. Robi się również z materiału w drobną kratę suknie, tiuniki, plisowane kołnierzyki, shorts i spódniczki pliszowe. Spódniczki te są tak krótkie, że widać kolana. Można robić spódniczki i shorts w tym stylu całe plisowane.

Najmodniejszym przybraniem sukien, bluzek i tunik jest kokarda. Wiąże się ją jak motyla, t. zn. w dwa puki i dwa końce. Aksamit, wstążka, muslin, organdyna, tiul i tafta nadają się na tego rodzaju przybrania. Są słizne i bardzo twarzowe.

Baskiny przy bluzkach są bardzo różnorodne. Jedne składają się z falbany en forme, inne rozszyte są godetami, przybrane plisowaniami w jeden lub dwa rzędy. Wreszcie niektóre uszyte są z materiału w kształcie płatów kwiatowych, obszytych riuszami.

Fałdy z boku spódnic, zastosowane w tym roku, ułatwiają chodzenie. Grupuje się je przeważnie z lewej strony. Wachlarzowe plisowania są wogóle najmodniejsze.

Spody pod suknię robi się z czarnego satyn lub białego muslinu i przybiera się falbanami walancienek.

Najmodniejszym rodzajem bluzek letnich są, jak już zaznaczyliśmy wyżej, bluzki z baskinami. Są one czemś pośredniem, pomiędzy tiuniką a żakiecie-

Bardzo praktyczne na lato są bluzki — kamizelki, które można włożyć na każdą suknię. Bluzka ta może być z miękkiej wełny, koloru granatowego i wówczas można ją nosić do sukni granatowej, białej, szarej, żółtej. A przytem nadaje się ona zarówno na wieś, jak i do miasta. Przędz ozdobiony dwoma guzikami fantazyjnymi, tworzy właśnie rodzaj kamizelki druzędowej. Pasek przechodzi tylko przez boki i tył i przytrzymuje całe plecy. Rękawy w formie pelerynek opadają na ręce w ładnym falistym ruchu.

Jeśli chodzi o kapelusze letnie — miękka moda gładkich kapeluszy, niczem nie przybranych, które nosiliśmy jeszcze nie tak dawno. Obecnie kapelusze przybiera się wstążkami, kwiatami i fantazjami różnego rodzaju. Kwiaty, chociaż bardzo miłe i wdzięczne, nie nadają się jednak do przybrań na każdy rodzaj kapelusza. Natomiast wstążki od powiednie są do każdego fasonu. Szczególniej wstążka t. zw. gros grain jest świetnym i bardzo podatnym materiałem do wszelkiego rodzaju fantazyj, bez względu na to, czy jest wąska czy szeroka. Wykonać z niej można wszelkie wiązania i plisowania, a pozatem różne fantazyjne ozdoby. Niektóre z nich naśladują kwiaty i owoce, są od nich trwalsze i mniej kosztowne.

Mimo, że dokuczają nam upały, pamiętać trzeba, że możemy mieć też chłodniejsze dni. A na tę ewentualność musimy być przygotowane, sprawiając sobie specjalne sukienki.

Najlepsza będzie prosta, trochę skłoszowana spódniczka. Przy wysoko zapiętem wycięciu szyi mała, delikatna, plisowana kryza. Taką kryzą wykończono rękawiczki.

Mały bufek lub rękawek w kształcie pelerynki, albo wreszcie całkiem gładki i przylegający do ramienia trzyćwiertniowy rękaw, staramy się dokomponować do całości. Ozdobiony on będzie plisami, jeśli plisy zastosowaliśmy u szyi lub u dołu spódniczki, zaś kłozami, gdy fason sukni będzie tego wymagał.

Nosi się również kołnierze z organdy lub linon. Nadaje to sylwetce bardzo młodzieńczy wygląd. Pasek jest głównym przykazaniem: suknia winna uwydatniać kształty i wysoko podkreślić stan.

Płaszczki dobieramy do sukien albo o ton ciemniejsze lub też o ton jaśniejsze, nigdy zaś w tym samym kolorze. Do półdługich rękawów nosimy du-

w tym celu materiałów pikowych w kolorach błękitnych, różowych. Bardzo noszone są obecnie również rękawiczki haczkowane z nici lnianych.

Na zakończenie słówko jeszcze poświęćmy twórcom mody kobiecej. Mianowicie słynny Marcel Rochas i Lucien Lelong kreślą następujące wskazania na okres letni:



Marcel Rochas: Kostjumy tweedowe mają częste wycięcie w karko i przybrane są szalem, którego końce chowa się do środka. Przy kostjumach sportowych kołnierze są pod szyję, a rękawy przy bluzkach krótkie. Bolero często zastępuje żakiet.

Kostjumy popołudniowe mają luźne plecy a pasek tylko przez przód. Falbany okalają wycięcie i spływają wzdłuż rękawów linją krótką. Suknie wieczorowe są bardzo obcisłe i długie. Przybranie ich stanowią szerokie ramiączka z kwiatów albo całe ptaki, umieszczone na ramionach albo powyżej łokci.

Lucien Lelong: Linja jest prosta, obcisła w biuście i w biodrach aż do spódnic. Dużo drapowanych dekoltów. Kostjumy wcięte, o żakietach zapiętych z przodu. Czasem, zamiast żakietu, nosi się króciutką kurteczkę na białej piko-

cownie krawieckie jeszcze nie odczuwają skutków międzysezonu. Mają pracy aż nadto.

Pamiętać należy, że palto trzyćwiertniowe z odpowiednią spódniczką i bluzeczką koszulkową stanowi bardzo ładny komplet. Pani, która takiego kompletu jeszcze nie ma powinna bezwzględnie spróbować — wyglądać będzie w nim uroczo. Bardzo noszone są kolory beige, sznurkowy, piaskowy, jasnopielaty, szczególnie w wełnach. Bardzo ładnie wyglądają również sukienki drukowane z marenku lub crepe-de-chine'u, do których nosi się płaszczki trzyćwiertniowe z wełny lub marenku, dobrany kolorem.

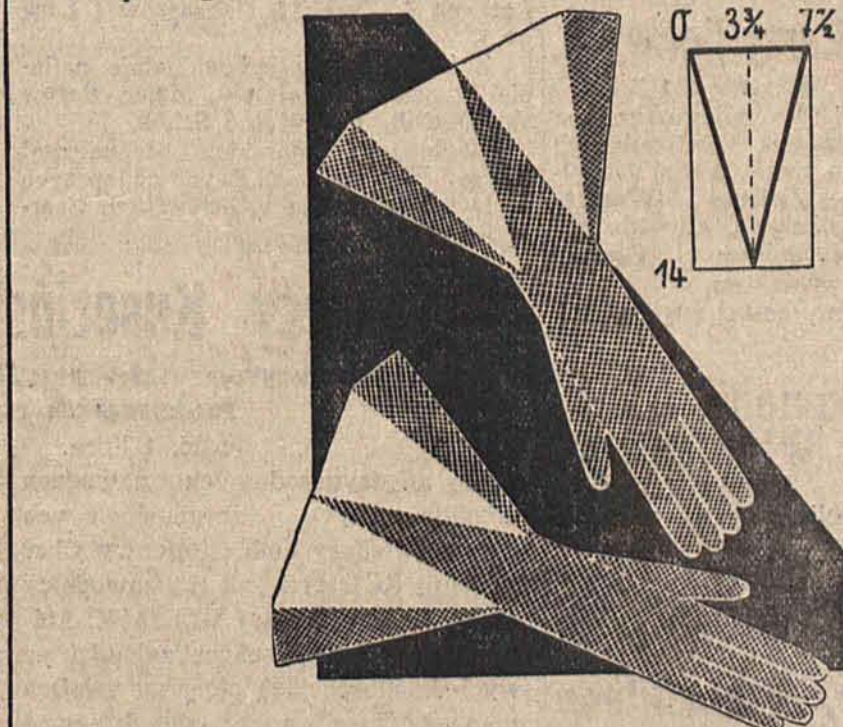
Dużo się nosi plisowań i wymarszczeń na sukniach jedwabnych. Umieszczane w dole spódnic albo przy dekol-

kiem. I dlatego są bardzo praktyczne i cenione.

Bardzo ładnie wygląda bluzka z jedwabnego muslinu. Wdzięk jej polega na położeniu trzech warstw muslinu jednej na drugiej. Kolor trzeba brać jeden, w trzech odcieniach. Kołnierz związany na kokardę i skręcony pasek, także związany, ułożone z potrójnych warstw muslinu, wykończają tę wytworną całość.

Pięknie wygląda też bluzka z białego crepe satyn, z niedługą baskiną płaską, zaokrągloną. Oryginalność tej bluzki polega na obrzeżeniu dekoltu i na kamizelce z czarnego crepe satyn. Tym samym kolorem podbite są dwie kokardki z przodu i na rękawach. Na ostatniej wystawie w Paryżu demonstrowano bluzkę z grubego brokatu oraz drugą, taką samą, z lamy. Jest ona bardzo wcięta w pasie, przybrana dookoła galonem z matowych paljetek. Tak samo rozcięte i przybrane trzyćwiertniowe rękawy. Rozcięcie znajduje się na tej samej wysokości, co rozcięcie bluzki. Dwa piękne guziki przyszyte są na skos.

I wreszcie ładnie wyglądać będzie bluzka przybrana szkocką taftą. Bluzkę robi się z czarnej lub granatowej tafty z falbanami z jaskrawo-szkockiej tafty.



gie rękawiczki. Najelegantsze są z tych samych materiałów co suknie. A więc do szkockiej kraty ubierzemy także rękawiczki. Do kostjumy z lnianego płótna — rękawiczki płócienne. Do lekkich, powiewnych fasonów sukien, używamy

wej kamizelce. Do czarnych spódnic nosi się żakietki i szkockie. Płaszczki mają stale fason wciętych surdutów. Szyte są z wełny lub jedwabiu.

Irene,



łach, nadają toaletom lekkości. Ale ładne są jedynie w bardzo lekkich materiałach. Bardzo ładnie wygląda w takiej interpretacji velour chiffon.



Ruch groni i Pogoń we Lwowie

Słazacy zdecydowanym faworytem na mistrza Ligi.

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła znów wielką niespodziankę w postaci wysokocyfrowego zwycięstwa Ruchu nad Pogonią we Lwowie.

Zeszłoroczny mistrz ligi prowadzi zdecydowanie w tabeli, wyprzedzając najgroźniejszego w tej chwili konkurenta LKS czterema punktami.

Na drugie miejsce wysunęła się Cracovia, która posiada jednak o jedną grę więcej od LKS-u.

Do czołowej grupy zbliża się powoli Legja, która po remisie uzyskanym w niedzielę z Cracovią zamieniła się miejscem z Wisłą.

Stan tabeli przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.	St. bram.
1) Ruch	9	16	43:13
2) Cracovia	10	13	19:16
3) Ł. K. S.	9	12	15:12
4) Pogoń	10	12	19:17
5) Legja	10	11	13:11
6) Wisła	10	10	20:15
7) Garbarnia	9	10	20:16
8) Warta	11	10	24:20
9) Polonia	9	9	9:10
10) Warszawianka	9	5	8:26
11) Podgórze	11	4	15:35
12) Strzelec	9	3	9:23

Garbarnia — Warta 2:2 (1:1).

Pierwszy kwadrans stoi pod znakiem przewagi Warty, która gra nadspodziewanie dobrze. Szczególnie atak jej przeprowadza bardzo szybko i krótkie podania i zdobywa teren. Wynikiem tego jest prowadzenie uzyskane przez Wartę w 7 minucie ze strzału Szwarca. Garbarnia rozgrywa się powoli. Pomoc jej szwankuje jednak nato miast atak gra trochę lepiej. Szereg pozycji podbramkowych zostaje zaprzeczonych na skutek słabej dyspozycji strzałowej napastników krakowian. Jedyny punkt w tym okresie uzyskuje Polus, kierując piłkę odbitą przez bramkarza Warty w róg siatki.

Po przerwie gra przez cały czas pod znakiem lekkiej przewagi Garbarni. Atak jej, osłabiony brakiem

Smoczka, chroma nieco pod względem kombinacyjnym i gra jest bardziej indywidualna. Druga bramkę uzyskuje w 36 minucie gospodarze ze strzału Skóry. Wynik zdaje się być przesadzony, gdy wtem w 44 minucie przebija się Nowacki i minawszy przytomnie wybiegającego bramkarza krakowian, wyrównuje.

Ruch—Pogoń 5:1 (2:1).

Słazacy wygrywają spotkanie, grając w dziesiątkę.

Zwycięstwo Ruchu zasłużone tembardziej, że od 10 minuty słazacy na skutek poważnej kontuzji Gemzy, który zderzył się z Jeżewskim, grali do końca spotkania w dziesiątkę.

Poziom zawodów niski, dopiero pod koniec drugiej połowy demonstruje Ruch ładniejszą grę.

Pogoń grała we wszystkich liniach słabo.

Pierwszą bramkę strzelił w piątej minucie Matias II. Wyrównuje w 10 minut potem Wilimowski.

Odtąd gra przybiera na ostrości i ofiarą jej pada Badura z Ruchu i

W Garbarni wyróżnić należy jedynie Kosowskiego w bramce, który bronil bardzo dobrze.

Warta grała znacznie lepiej, aniżeli ostatnio z Podgórzem.

Na wyróżnienie zasługuje linia ataku, gdzie najlepsi byli Szwarc, Szerfke i Radojewski. Sędziował p. Romanowski z Warszawy dobrze.

Deutschman z Pogoni. Wynik do przerwy ustala w 45 minucie Peterek, wybijając piłkę z rąk Albańskiego.

Po przerwie zaznacza się stopniowo przewaga Ruchu, grającego nadal w dziesiątkę. Słazacy zdobywają kolejno bramki w 4 minucie przez Wilimowskiego po niefortunnym wybiegu Albańskiego, w 30 minucie, z karnego przez Peterka za rękę Jeżewskiego i w 35 minucie ponownie strzela Wilimowski.

Obie drużyny grały w składach normalnych. Meczem kierował p. Seidner z Krakowa. Widzów 6 tysięcy.

Cracovia Legja 0:0.

Warszawa, 1 lipca.

Cracovia z Dońcem na obronie i Chruscińskim na prawej pomocy zaprezentowała się słabo, będąc zespołem słabszym od Legji, której według przebiegu gry należało się zwycięstwo.

Gospodarze przeważali nieznacznie w pierwszej części meczu, a po przerwie górowali zdecydowanie nad gośćmi, którzy jednak bronili się umiejętnie.

W Cracovii najlepszymi zawodnikami byli skrajni pomocnicy Ziżka i Chrusciński. Zawiodł natomiast Cebulak na środku pomocy oraz linia ataku.

Trio obronne stanęło na wysokości zadania. W Legji wyróżnić należy Martynę na obronie oraz Łysakowskiego i Jaworę w ataku. Do przerwy ataki tak z jednej jak i drugiej strony prowadzone są anemicznie. Więcej dogodnych pozycji ma jednak Legja.

Po zmianie pół Legja ma wiele dogodnych sytuacji podbramkowych jednak Przędziecki przestrzeliwuje kilkakrotnie z najdogodniejszych pozycji.

Pod koniec gry kilka dogodnych pozycji zaprzeczają Nawrot i sędzia Hausman odgwiszując zawody.

ŚWIĘTO SPORTOWE POLICJI województwa łódzkiego wypadło okazale.

Policjanci nasi poraz pierwszy liczenie stawili się na boisku, by zdać egzamin ze swego wyrobienia fizycznego. Egzamin ten zdali oni celująco. Mimo że wyniki zwycięstw w poszczególnych konkurencjach odbiegają dość znacznie od wyników czołowych naszych zawodników, to jednak przeciętna wyników wszystkich startujących wskazuje właśnie, że idea sportu i wychowania fizycznego znajduje pełne zrozumienie u „granatowych sportowców”.

W zawodach wzięło udział przeszło 100 policjantów z 12 klubów policyjnych z terenu całego województwa.

Najlepiej spisali się reprezentanci łódzkiego PKS, zajmując w ogólnej punktacji pierwsze miejsce i zdobywając dzięki uzbieraniu 153 punktów piękną nagrodę przechodnią ofiarowaną przez pana wojewodę.

Na dalszych miejscach znalazły się Piotrków 24, Łódź powiat 9, Sieradz 8, Łęczycza 4, Turek 3, Tomaszów i Lask po 1.

Z lekkoatletów indywidualnie najlepiej wypadli Chmielarski, Majer, Berowski, Dłużak, Twarożek i Scholl.

W biegach kolarskich triumfował Morga. Pływacy mieli swych najlepszych w Łoszaku, Dudku i Sadowskim. Szer-

mierzom przewodził Różalski, pięścierzom Dzieduch i Mackowiak i nienagrodzony Szabelski i wreszcie zapaśnikiem Buczyński i Rajcza.

W poszczególnych konkurencjach wyniki przedstawiają się następująco:

Pływanie: 100 mtr. dowolnym 1) Dudek (Ł) 1.52 przed Turkim (Piotrków) i Trybułą (Łódź powiat). 400 dowolnym 1) Sadowski (Piotrków) 11.58 przed Ratyńskim i Leśniewskim z Tomaszowa. 200 klasycznym 1) Łoszak (Ł) 4.29 przed Kowalskim (Łęczycza) i Banasiewiczem (Ł). 1500 dowolnym 1) Dudek (Ł) 39.45 przed Łoszakiem (Ł).

W skokach pierwsze miejsce 11 punktami zdobył Banasiewicz (Ł) przed Pisarczykiem (Ł) 8 pkt. i Sadowskim (Piotrków) 5 pkt.

Lekkoatletyka: 100 mtr. Chmielarski (Ł) 12.6 przed Majerem i Schoilem, 200 mtr. Chmielarski 25.4 przed Majerem i Schellem. 400 Chmielarski przed Majerem i Dłużakiem (Sieradz). 800 mtr. Berłowski (Sieradz) 2.17.4 przed Skwarło i Dzieduchem (Ł) 1500 mtr. Rytel (Ł) 5.12 przed Swobodą (Ł) i Bytniewskim (Ł). 3 klm. Wolny (Ł) 10.54 przed Dłużakiem (Sieradz) i Rychterem (Ł) 5 klm. Berłowski 18.30.4 przed Sadowskim

(Piotrków) i Zawiszą (Tomaszów). Sztafeta 4x100 Łódź 49.2.

Sztafeta olimpijska Łódź w składzie Chmielarski, Majer, Scholl, Skwarło w czasie 4.25. Skok wzwyż: Poliszkiwicz (Ł) 157 przed Twarożkiem (Ł) 157 i Schollem (Ł) 153. wdal Twarożek (Ł) 573 przed Jarosem (Ł) 556 i Majerem (Ł) 553 Tyczka Majer 265 przed Schollem 240. Kula Kędzierski (Ł) 10.74 przed Szaflikiem (Ł) 10.39 i Mikołajczykiem (Ł) 992. Oszczep Twarożek (Ł) 41.52 przed Kucharskim (Ł) 40.17 i Dzieduchem (Ł) 39.57. Dysk Kaleta (Turek) 30.68 przed Mikołajczykiem 30.12 i Twarożkiem 28.88. Granat Kucharek (Ł) 59.80 przed Swobodą (Ł) 57.13 i Mikołajczykiem (Ł) 53.84.

Marsz drużynowy na 25 klm. wygrała drużyna z Piotrkowa przed Łodzią. Kolarstwo: szosowy bieg na 50 klm. wygrał Morga (Ł) 1.49.31 przed Głowackim (Ł) i Kulką (Łask).

Bieg na 5 klm. z przeszkodami wygrał również Morga w czasie 9.21 przed Jadrowskim (Łęczycza) 11.06.

Nagrody za szermierkę otrzymali Różalski i Wojtczak za boks Maćkowiak i Dzieduch, za zapasy Buczyński i Rajcza.

Okolo godziny 6-ej przybył na stadion p. wojewoda Hauke-Nowak, który już do samego końca przyglądał się z nie zwykłym zainteresowaniem zawodom, poczem przyjął defiladę wszystkich uczestników i osobiście dokonał rozdania cennych nagród zwycięscóm.

P. wojewoda wręczył też dyplomy za zasługi położone na polu propagandy sportu i wychowania fizycznego w szeregach policyjnych.

Na trybunie honorowej zauważyliśmy przedstawicieli władz państwowych i wojskowych z panem wojewodą Hauke Nowakiem, wicewojewodą Potockim, plk Gabrysiem i mjr. Marszałkiem na czele.

Reprezentacja piłkarska Gliwic remisuje w Katowicach.

Reprezentacyjny zespół piłkarski Katowic rozegrał mecz z reprezentacją Gliwic remisując 2:2.

Druga reprezentacja Katowic zremisowała z Bielskiem 3:3.

Niedzielne spotkania ligowe.

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną w kraju następujące mecze ligowe: LKS — Legja w Łodzi, Cracovia — Strzelec i Garbarnia — Wisła w Krakowie, Ruch — Warszawianka w Wielkich Hajdukach i Polonia — Pogoń w Warszawie.

Kary na piłkarzy ligowych.

Warszawa, 1 lipca.

Wydział Gier i Dyscypliny ukarał na ostatnim posiedzeniu następujących piłkarzy ligowych: Lykę (Wisła) 2 tygodniową likwidacją, Zwierza (Warszawianka) — 1 tygodniową, Gwoździński (Strzelec) — 1 tygodniową i Gamaja (Podgórze) — 1 tygodniową.

Pozatem ukarany został naganą Dziwisz z Ruchu.

Cramm pokonany w Wimbledonie

Londyn, 1 lipca.

W sobotę wyeliminowany został z dalszych rozgrywek o nieoficjalne mistrzostwo świata doskonały tenisista Cramm, który jednak od kilku dni chorował i grał poniżej swej zwykłej formy.

Sukces por. Rucińskiego w Akwizgranie

W międzynarodowych konkursach hippicznych w Akwizgranie wspaniały sukces odniósł kpt. Ruciński, zdobywając na „Moskoti” pierwsze miejsce w biegu myśliwskim.

Sukcesy Kusocińskiego i Heljasza

na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Berlinie.

Berlin, 1 lipca.

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych przez największy klub miejscowy Charlottenburg SC startowali też zawodnicy polscy KUSOCIŃSKI I HELJASZ, którzy odnieśli pełny sukces zajmując w swych konkurencjach pierwsze miejsca mimo udziału pierwszorzędnych zawodników zagranicznych.

Kusociński startował w biegu na 5 klm., zajmując pierwsze miejsce w świetnym czasie 14.46.

Na drugim miejscu znalazł się duń-

czyk Nielsen, a trzecie zajął Niemiec Syring.

Jeszcze silniejszą konkurencję miał Heljasz w pchnięciu kulą. Spotkał się on tu znów ze swym stałym rywalem chem Doudą. Z walki tej zwycięsko wyszedł poznaniak mając najlepszy rzut 15.54 i zajmując pierwsze miejsce. Douda wypchnął 15.04. Trzecim był Niemiec Sievert 14.91.

W biegu na 100 mtr. Borchmayer (N) uzyskał świetny czas 10,3 sek. wyrównując dotychczasowy rekord światowy.

WALKI O PUNKTY W KLASIE A

Kaliski K. S. nie może uratować się przed degradacją.

Trzy spotkania o mistrzostwo klasy A rozegrane w ciągu soboty i niedzieli przyniosły faworytom dalsze zwycięstwa.

Jedyna zmiana w tabeli to przejście Hakoahu z ósmego na siódme miejsce.

Tabela przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.	St. bram.
1) Union-Touring	15	24	46:21
2) L. T. S. G.	14	22	48:15
3) S. K. S.	15	21	36:23
4) W. K. S.	15	20	39:21
5) Widzew	14	16	32:25
6) L. K. S. I-t	15	13	23:32
7) Hakoah	15	12	29:40
8) WIMA	15	10	22:30
9) Makkabi	15	7	13:41
10) K. K. S.	15	3	8:48

W.K.S. — Widzew 2:1 (1:1).

Wojskowi krocząc ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa pokonali znów Widzew, zdobywając dalsze dwa punkty.

Zwycięscy byli zespołem znacznie lepszym i na wygraną w pełni zasłużyli. Najlepiej spisali się linja pomocy, rzucająca w szachu atak przeciwnika i wspomagająca własnych napastników.

W ataku najlepszy Pawlak, Stolarczyk był pieczołowicie pilnowany i przez cały czas meczu zdołał tylko jeden raz przezwyciężyć obronę przeciwnika.

Widzew osłabiony brakiem Krakowiaka i Frontczaka, wypadł dość słabo. Najlepszego swego gracza miał zespół robotniczy znów w Głogowskim. Wcale nieźle grała też pomoc. Gorzej jednak było z zupełnie bezplanowo grającym napadem. Tutaj każdy starał się grać na własną rękę, a o jakiejś przemyślanej akcji nie było mowy. Sama gra nie była interesująca, gdyż obustronnie prowadzona była zupełnie chaotycznie.

Do przerwy przy grze naogół wyrównanej zdobywają wojskowi bramkę ze strzału Pawlaka, który otrzymał piłkę od Stolarskiego. W kilka minut później udaje się jednak widzowi wyrownać przez Wróbla. Po przerwie mała wojskowi więcej z gry i zdobywają zwycięską bramkę przez Włodarczyka. Sędzia p. Rettig. Rezerwy 6:1 dla Widzewa.

L.K.S. Ib.-Makkabi 5:1 (2:0).

Wynik aczkolwiek wysoki nie odpowiada jednak przebiegowi gry. Przez cały czas spotkania miał LKS nad przeciwnikiem tak znaczną przewagę, że jej odpowiednikiem mogłyby być jedynie wygrana dwucyfrowa. Makkabi zagrała mecz ten wyjątkowo słabo. Zadowolili mogli i to też tylko częściowo jedynie linja pomocy, podczas gdy inne formacje pozostałe wypadły bardzo błędnie.

W przeciwieństwie do pokonanych zawodolili LKS, który szczególnie w linji ataku zaprezentował się z jaknajlepszej strony. W piątce ofensywnej wybiła się już na pierwszy plan młody lewy łącznik Koczewski, będący materiałem na pierwszorzędnego napastnika. Dobrze wypadł też środkowy napastnik Czajkowski. Do przerwy ma już LKS znaczenie więcej z gry, zdobywając dwie bramki.

Po pauzie Makkabi wychodzi na boisko jedynie w dziesiątkę, gdyż jej obrońca Leuenburg „obrazil się”. Teraz ma LKS jeszcze bardziej wyraźną przewagę i zdobywa dalsze trzy bramki. Makkabi zdobywa bramkę przez Rotopla. Strzelcami bramek dla zwycięzców byli Koczewski (trzy), Czajkowski i Durka.

Na zawodach tych ustanowiony został smutny rekord czterdziestominutowego opóźnienia w rozpoczęciu zawodów mistrzowskich.

Hakoah—Kaliski K.S. 6:0 (4:0).

Hakoah mimo wysokoszyfrowego zwycięstwa nie mógł wykazać swych waleków bowiem przeciwnik nie był ani przez chwilę groźny.

Raport był mało zatrudniony, obrońcy spisali się bez zarzutu. Pomoc by

ła najlepszą częścią drużyny, zwłaszcza Hakoah zagrał doskonale. W napadzie po usunięciu Kreicera najpracowitszym był Berensztajn, który niestety nie miał w reszcie napastników dobrych partnerów.

Kaliski K.S. mógł zadowolili jedynie ambicję.

Bramkarz wskutek spóźnionych i nie potrzebnych wybiegów naraził drużynę na utratę kilku goli. Obrońcy grali ofiarnie.

W pomocy Sierarek mimo kontuzji odrzuconej w rękę pozostał do końca na stanowisku. Napad grzeszył niedyspozycją strzałową, przyczem najlepiej stosunkowo wypadł Rein na lewym skrzydle, który stwarzał groźne momenty pod bramką Hakoahu.

Gra toczyła się pod znakiem przewagi Hakoahu. W 6-tej min. następuje atak żydowskiej drużyny, Kreicer centruje a obrońca KKS. Karolewski dotyka piłkę ręką wobec czego sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony w bramkę przez Koplłowicza. W 10-tej min. Kreicer z Hakoahu oraz Wodzyński z KKS. wzajemnie faulują się, za co zostają usunięci z boiska. Kara ta była zbyt surowa, zwłaszcza że nastąpiła w początkowych minutach meczu.

W chwili potem Berensztajn strzela drugą bramkę. W 16-ej min. dzięki wybiegowi bramkarza KKS. — Presser zdoła być trzeciego gola. Podobna sytuacja następuje w 35-ej min., kiedy Presser zmusza bramkarza gości po raz czwarty do kapitulacji.

Po zmianie stron Berensztajn zdobywa piąty punkt dla miejscowych. W 22-ej min. Presser ustala końcowy wynik dnia, zdobywając piątą bramkę dla Hakoahu.

KKS. zamienia słabego bramkarza Adamiaka na rezerwowego Różańskiego który spisuje się dobrze nie puszczając ani jednego strzału. Sędziował p. Jędraszczak.

Na boisku Kruszeendera rozegrany został mecz pomiędzy zgierskim Sokolem a łódzkim TUR-em. Było to trzecie decydujące spotkanie o mistrzostwo grupy łódzkiej w klasie B. W rozgrywkach mistrzowskich obie drużyny zdobyły jednakową liczbę punktów, tak, że okazało się konieczne zarządzenie tej właśnie decydującej rozgrywki.

Spotkanie wygrali łodzianie naogół zasłużenie, przeważając zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Gdyby jednak zgierzanie mieli w drugiej połowie nieco więcej szczęścia, to mogliby oni mecz ten wygrać.

Gre prowadzono na terenie bardzo

niedobrym, gdyż na oślizgłym po deszczu boisku, co było bardzo znacznym utrudnieniem. Już w drugiej minucie udaje się Korporowiczowi zdobyć prowadzenie dla łodzian, którzy są teraz stale w ofensywie. Drugi punkt pada w 15 min. ze strzału Karasiaka. Do przerwy mimo przewagi łodzian wynik ten nie ulega już zmianie.

Po przerwie nieco więcej z gry mają zgierzanie, atakując teraz bramkę przeciwnika. Nie potrafią oni jednak wykorzystać swej przewagi, przestrelując nawet rzut karny. Jedyną bramkę zdobywa Sokół w 20 minucie przez Lebrechta. Zawody prowadził wzorowo p. Stepień z Łodzi.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Czarni — Ognisko 4:0, Lechia — Pogon 1-3:2, Polonia (Przemysl) — Hasmonia 2:1 i Resovia — Switez 5:0.

TUR — Sokół (Zgierz) 2:1 (2:0)

Decydujące spotkanie o mistrzostwo klasy B

Pabjanice, 1 lipca.

Na boisku Kruszeendera rozegrany został mecz pomiędzy zgierskim Sokolem a łódzkim TUR-em. Było to trzecie decydujące spotkanie o mistrzostwo grupy łódzkiej w klasie B. W rozgrywkach mistrzowskich obie drużyny zdobyły jednakową liczbę punktów, tak, że okazało się konieczne zarządzenie tej właśnie decydującej rozgrywki.

Spotkanie wygrali łodzianie naogół zasłużenie, przeważając zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Gdyby jednak zgierzanie mieli w drugiej połowie nieco więcej szczęścia, to mogliby oni mecz ten wygrać.

Gre prowadzono na terenie bardzo

Dwa śmiertelne wypadki

w zawodach motocyklowych o Grand-Prix Niemiec.

Berlin, 1 lipca.

Na szosie Hohenstein-Ernst Tahl w Niemczech odbyły się w niedzielę wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Niemiec.

Wyścigi te miały przebieg niezwykle tragiczny, gdyż dwóch zawodników zagranicznych poniosło śmierć na miejscu naskutek doznanych wypadków. Belg Noir, uległ na ostatnim okrążeniu wypadkowi i padł trupem na miejscu.

Drugiemu śmiertelnemu wypadkowi uległ szwed Kalen, który wjechał na drzewo ponosząc również śmierć na miejscu.

Bieg wygrał niemiec Ley na DKW, z przeciętną 118,2 na godzinę.

Również i anglik Rusk, który przez cały czas prowadził bieg uległ tuż przed metą wypadkowi złamania nogi.

Piłkarskie mistrzostwa kl. C

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy C Kolejowy KS pokonał KS. Tramwajarzy 2:0 (1:0), a Sokół (Aleksandrów) — TŻS 7:1 (1:1). Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie”.

Legja mistrzem klasy A okręgu poznańskiego.

Poznań, 1 lipca.

W meczu o mistrzostwo klasy A Legja pokonała Ostrowski KS w stosunku 2:1. Dzięki temu zwycięstwu zdobyła Legja znów mistrzostwo Poznania i będzie brała udział w rozgrywkach o wejście do ligi, o który to awans walczy już tyle lat bez powodzenia.

Scherens pokonany w Paryżu przez Richtera.

W Paryżu odbyły się torowe zawody kolarskie o wielką nagrodę Paryża. Zawody przyniosły nieoczekiwane zwycięstwo kolarza niemieckiego Richtera, który w finale pokonał świetnego belga Scherensa.

Szwecja-Norwegia 3:3 (2:3)

W Sztokholmie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja — Norwegia zakończony po równej grze wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:3). (r)

Sensacyjna porażka Rapidu w grach o puchar Europy środkowej.

W dniu wczorajszym rozegrane zostały dalsze mecze o puchar środkowoeuropejski

W Belgii Rapid doznał sensacyjnej klęski w spotkaniu z Bolonią. Wynik 6:1 dla włosków jest największą sensacją dnia wczorajszego.

W Budapeszcie Ferenczwarosi pokonało Kladno 6:0.

W Zurychu odbył się trzeci decydujący mecz pomiędzy wiedeńską Admirą a włoską Napoli. Wiedeńscy wygrali spotkanie to 5:0, kwalifikując się do dalszej rundy.

Hungaria, która w środę przegrała ze Spartą założyła obecnie przeciwko temu meczowi protest do komitetu pucharowego. (r)

Tarłowski pokonany przez Bratke.

Katowice, 1 lipca.

W Królewskiej Hucie zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo miasta, który w finale przyniósł sensacyjną porażkę wicemistrza Polski Tarłowskiego, który przegrał w pięciu setach do Bratka.

Wynik finału brzmi 6:1, 2:6, 4:6, 6:4 dla Bratka.

Liga lwowska walczy o punkty.

Lwów, 1 lipca.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Czarni — Ognisko 4:0, Lechia — Pogon 1-3:2, Polonia (Przemysl) — Hasmonia 2:1 i Resovia — Switez 5:0.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A: Makkabi — WKS, WIMA — Widzew Hakoah — SKS, Turyści — ŁKS i Kaliski KS — ŁTSG w Kaliszu.

Drugi dzień mistrzostw pływackich Łodzi

Łódź, 1 lipca.

W drugim dniu mistrzostw pływackich Łodzi odbyło się w dalszym ciągu szereg interesujących konkurencji. 1500 mtr. stylem dowolnym II klasy wygrał Boronsztajn (Makkabi) w czasie 32.39 przed Hartwigiem (ŁKS) 32.40 i Szymańskim (ŁKS) 35.29.4. Pozostałych trzech zawodników wycofało się w czasie trwania biegu.

100 mtr. grzebietowym klasa I: 1) Elsner 1.30.4 przed Ginterem 1.35, klasa II Boronsztajn 1.45.3.

100 mtr. stylem dowolnym: dla klasy II: 1) Kosiński 1.26 przed Niemczyńskim 1.36 i Szymańskim 1.47.2 w klasie III Przyborowski 1.33.2 przed Joskowiczem (B) 1.49.9.

200 mtr. stylem klasycznym, klasa I Ginter 3.33.3, klasa II Rozner 3.37 przed Grundem (Makkabi) również 3.37 i Hartwigiem 3.45.1, klasa III Kokorzewski 3.56.7 przed Wiśniewskim 4.04.4 i Wojtkowskim 4.07.4.

200 mtr. stylem dowolnym klasa I Elsner 3.03.3, klasa II Kosiński 3.39.3, 200 mtr. klasycznym pań klasy III Endertowa 5.26. Sztafeta 3x100 ŁKS I 5.00.5 przed ŁKS-em II 5.04.5. Organizacja mistrzostw zadowolona. Zainteresowanie nieznaczne.

Por. Przybylski mistrzem tenisowym Armji

Na kortach Wojska Polskiego rozegrany został trzydniowy turniej tenisowy o mistrzostwo Armji.

W finale gry pojedynczej por. Przybylski z Poznania pokonał w trzech setach kpt. Krala 6:1, 6:1, 6:4.

W grze podwójnej para kpt. Kral, por. Prużyński grała z parą kpt. Reyman, kpt. Nerhold 6:4, 6:1, 1:6, 6:3. Mistrz Armji por. Przybylski zdobył ten tytuł już poraz szósty z rzędu.

Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI: — Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Cudze dziecko”.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — Dziś o godz. 4.30 i 8.30 „Meżatka panna”.
TEATR ŻYD. W SALI FILHARMONJI (ul. Narutowicza 20) Dziś o godz. 9.30 „Galicyjskie wesele”.
TEATR BAGATELLA: Rewja p. t. „Drzwiami i oknami”.
ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka” z Turkowem i D. Blumereld.
TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27). Dziś o godz. 9.30 „Złota lata”.
TEATR ŻYD. W SALI FILHARMONJI (ul. Narutowicza 20). Dziś o godz. 12 pp. i 9.15 wiecz. „Wesoły oficer”, o godz. 4.15 pp. „Galicyjskie wesele”
K I N A:
CASINO — Paryskie szaleństwa
GRAND-KINO: — „Fortancerka”
MUZA: — I „Kobiety wolą brutalni”. II „Rozkosze małżeństwa”.
ROXY — „Wpuszczenie Żydów do Palestyny”
CAPITOL: — „Świat bez mężczyzny”
CZARY: — I „Jaka mnie pragniesz”. II „Pogromcy przestworzy”.
CORSO: — I „Burza o brzasku”. II „Moby Dick”.
PRZEDWIOSNIE: — „Jasnowłosy sen”
RAKIETA: — „Moje marzenie to ty”
SZUKA: — „Byłem Ci wierny”
PALACE: — „Symfonia życia”
METRO: — „Brać Djabła”
ADRIA: — „Brać Djabła”
OSWIATOWY: — I Kurjer syberyjski II Tajemnica limuzyny.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 2-go lipca.
6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”. 6.35—6.40: Muzyka z płyt. 6.40—6.55: Gimnastyka. 6.55—7.05: Muzyka z płyt. 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Polska muzyka symfoniczna. Orkiestra P. R. pod dyr. Tad. Mazurkiewicza. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—14.00: Konc. zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa. 16.00—16.20: Recital śpiewaczy Kazimierza Czekotowskiego. 16.20—17.00: Muzyka lekka (płyty). 17.00—17.15: Pogawędka dla dzieci prof. Sumińskiego p. t. „Wakacje młodego przyrodnika”. 17.15—18.00: Koncert instrumentalny ze Lwowa. 18.00—18.15: Pogadanka dla kobiet — wygłosi Marja Miłobędzka. „Dboży wypocznikowe dla kobiet”. 18.15—18.45: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”. 18.45—18.55: Pogadanka Bruno Winawera. 18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie. 19.00—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następnny.

19.15—19.40: Audycja żołnierska. 19.40—19.50: Potpourri z operetki „Bal w Sa-vo'u” — płyty. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.02: „Myśli wybrane”. 20.02—20.12: Kazimierz Jabłowski — wygłosi fel-jeton p. t. „Dzielniki kierowcy”. 20.12—20.50: Muzyka popularna. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Sta-nisława Nawrota i W. Bregy tenor). 20.50—21.00: Dziennik wieczorny. 21.00—21.02: Transmisja z Gdyni. Trąbka i cap-strzyk Marynarka Wojennej. 21.02—21.12: Muzyka — płyty. 21.12—22.10: IV koncert z cyklu „Historja sonaty fortepianowej” w wyk. Bol. Woytowicza z prelekcją dr. Alicji Simonówny (koncert ostatni). 22.10—22.25: „Przymierze poezji z wsią” — wy-głosi Jan Szczawiej. (Felj. literacki).
DZIŚ SŁUCHAMY:
20.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Boccaccio — ope-retka Suppe’go.
20.45. STRASBURG. Festiwal francuskiej muzy-ki współczesnej.
21.00. SZTUTGART. „Der Spielmann” — ko-medja muzyczna E. Ade.
22.15. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).
Dziś, w poniedziałek, o godzinie 8.30 nie-zwykle wesoła komedia w 3 aktach p. t. „Me-żatka-panna” w reżyserji Ziściakiewicza z u-działem całego zespołu komedjowego. Dekoracje Białeckiego.
Bilety w cenie od 25 gr. do zł. 1 do nabycia w kasie teatru od godziny 11 do 2 i od 6 wiecz.

Nasz reporter zanotował.

— W mieszkaniu własnym przy ulicy Nisko-j Nr. 42 usiłowała pozabawić się życia przez zatrucie kwasem karbowym 26-letnia Marianna Kozimierska.
Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe. Lekar-pom udzielił pierwszą pomoc przewoził cho-rą w stanie nieprzytomnym do szpitala.
Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.
— Na ulicy Rzgowskiej nejechany został przez samochód 70-letni Aron Kalmanowicz, zamieszkały przy ulicy Zarzewskiej 2.
Kalmanowicz uderzony błotnikiem padł na bruk i odniósł okaleczenie głowy i twarzy oraz ręk. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do lecznicy.
— W łasku przy szosie Zgierskiej 44 w Ra-dogoszcu w dniu wczorajszym doszło do krwawej bójki między uczestnikami zabawy gra-z-wieczki. Zajście spowodowane zostało przez podchmielonych uczestników wycieczki.
Krwawą bójkę, w której udział wzięło kilka dziesiąt osób, walcząc odłamekami butelek, no-żami i t. p. zlikwidowała przybyła na miejsce wypadku policja.
W toku bójki ranni zostali Jan Przygodomurarz, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej 11, żona jego 38-letnia Stanisława, brat 35-letni Marcin, 40-letnia Anna Pawłowska, Płocica 40, 18-letnia Leokadja Grzegorzczak i 42-letnia Ewa Grzegorzczak.
Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Jedynie letnie kino dźwiękowe w ogrodzie „RAKIETA” Sienkiewicza 40. tel. 141-22.

Najwesejsza komedia muzyczna sezonu „Moje marzenie to ty” Z LILJANĄ HARVEJ

Dziś premjera!!! Następnny program: PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VII

Jak pielęgnować urodę. Ażeby wyglądać zawsze świeżo i mieć młodzieńca cerę, której zazdrości kobiety, a podziwiała mężczyźni, należy unikać stosowa-nia kremów, nie wpływających dodatnio na skórę.
Powinna Pani używać kremu, działającego sku-tecznie, zdrowego, nie suchego i nie tłustego, złożonego ze składników w pierwszorzędym gatunku, z zapachem naturalnych esencji.
Odrzutowanych z kwiatów kosztownych i rzadkich Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować
CREME SIMON PRZESTRZEGAĆ SPOSOBU UŻYCIA

Pokój 2 OKIENNY frontowy słoneczny z meblami lub bez do WYNAJĘCIA Killińskiego 48. m. 6
Matki! Zapisuje swe niemowlęta do „Kropli Mleka”

Urząd Wojewódzki Łódzki ogłasza PRZETARG na wykończenie robót budowlanych, oraz na instalację oświetlenia elektrycznego, ogrzewania centralnego i wyciągową w pawilonie więziennym w Sieradzu.
Przetarg odbędzie się dnia 18 lipca 1934 r. o godz. 11-iej w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim przy ul. Ogrodowej Nr. 15 róg Zachodniej.
Oferty pisemne, odpowiadające pozycjom kosztorysu ślepego, wraz z po-pisaniami warunkami przetargowymi i podpisanym wzorem umowy, należy składać lub przysłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w kopertach podwójnych z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona napisem: „Oferta do PRZETARGU MAJĄCEGO SIĘ ODBYĆ dnia 18 lipca 1934 r. na wykończenie pawilonu więziennego w Sieradzu i ro-boty instalacyjne”.
Dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej do depozytu Urzędu Wojewódzkie-go wadium w wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub w papierach procentowych, mających wartość pupilarną a ustalonych Obwieszcze-niem Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r. (Mon. Polski Nr. 76 poz. 108 r. 1932), powinien być złożony w Urzędzie Wojewódzkim w oddzielnej koper-cie z odpowiednim napisem przed rozpoczęciem przetargu.
Jako wadium służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólni-kiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10.IX — 1927 r. Nr. DOP (5284) III.
Termin składania ofert upływa o godz. 11-iej dnia 18.VII—34 r. bezpośre-dnio przed rozpoczęciem odnośnej rozprawy ofertowej przez Przewodniczą-cego Komisji przetargowej.
Oferty nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
Warunki przetargu, kosztorys ślepy i wzór umowy otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim (pokój Nr. 30) w dniach 9 i 10 lipca 1934 r. w godzi-nach urzędowych po przedstawieniu pokwitowania Kasy Skarbowej, stwier-dzającego wpłacenie do P. K. O. na konto 30.400 kwoty 5 zł. na Dz. I § 7 bud-żetu dochodowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dr. med. Szarlotta Eigerowa przeprowadziła się na ul. Zawadzka 5 tel. 107-20

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

DOKTOR Wołkowyski PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielniana 11 Telefon 238-02 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—6 od 7—9 w., w niedz. i święta od 9—1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani ul. PIOTRKOWSKA Nr 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. MED. HALTRECHT POWRÓCIŁ Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. PIOTRKOWSKA 10. — Telef. 131-86. Przyjmuje od godz. 8-iej do 11-iej rano i od 5-iej do 9-iej wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1 w pol. Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Dr. MED. Al. Kopeiowski CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 37 Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

DWA ŁADNE, SŁONECZNE, NIEMEBLOWANE POKOJE w czystym domu DO WYNAJĘCIA od zaraz razem lub pojedynczo. (Dwa frontowe wejścia, jedno wprost z klatki schodowej). Z używalnością telefonu i łazienki. Elektryczność, gaz, osobne liczniki. Żeromskiego 27, m. 10, II p. front. Vis-a-vis ogrodu. Ogładać można od 9—12 i od 2—9 wiecz.

Pokój ładnie umeblowany, słoneczny z czę-sciowem lub całodziennem utrzyma-niem DO WYNAJĘCIA, Nawrot, 2, III brama, front, II p., m. 31. tel. 124-03.

Rozmaite DROBNE ogłoszenia w „Republice” a najlepszym i najtańszym środkiem zętknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol-wiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po-da drobne ogłoszenie do „Republiki”.
POKOJU Z KUCHNIA w okolicy Pl. Reymonta poszukuje. Oferty do adm. „Republiki” sub. „F. P.”
POSZUKIWANY pokój z kuchnią i wygodami w śródmieściu wprost o-gospodarza. Oferty sub „J. N.” do Adm. Republiki.
ANGIELSKIEGO konwersacji i litera-tury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, co-dziennie zastać od godz. 4 — 7 po pol.

WEKSEL na 100 zł. płatny 20 wrze-sieńca 1934 r. z wystawienia K. Ko-złowskięgo, Killińskiego 158 został zagubiony. Weksel unieważnia się H. Mondrala, Północna 19.